

Stracona szansa Mai Chwalińskiej w kwalifikacjach do US Open

maciej · 26 sierpnia, 2022



Tylko trzy Polki, które były tego pewne z racji miejsc zajmowanych w rankingu WTA wystąpią w turnieju głównym wielkoszlemowego US Open 2022. Z kwalifikacji do Igi Świątek, Magdy Linette i Magdaleny Fręch nie zdołała dołączyć żadna z polskich tenisistek. Po tym, jak w I rundzie trzystopniowych kwalifikacji odpadła Katarzyna Kawa, w czwartek (w Polsce już w piątek, gdyż mecz zaczął się o północy), szanse straciła Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała). 20-letnia tenisistka urodzona w Dąbrowie Górniczej była blisko zwycięstwa, ale ostatecznie w II rundzie kwalifikacji przegrała z nieco wyżej notowaną w światowym rankingu tenisistką rosyjską Eliną Awanesian (138. WTA) 6:4, 1:6, 4:6 i nie wystąpi w Nowym Jorku.

Mecz Maja Chwalińska – Elina Awanesian, od początku był bardzo wyrównany. W secie otwarcia przez osiem gemów nie mieliśmy, żadnego break-pointa, a obie tenisistki dość pewnie utrzymywały serwis. Kluczowe, jedyne w secie przełamanie zdobyła w gemie dziewiątym Maja Chwalińska „na sucho” odbierając serwis rywalce i nie zaprzepaściła szansy, po kilku minutach zamykając partię zwycięstwem 6:4.

Druga odsłona meczu mogła zacząć się dla Polki doskonale, lecz w gemie otwarcia Maja Chwalińska nie wykorzystała dwóch break-pointów. Co gorsza od tego momentu zaczęły się kłopoty, bowiem w następnym gemie break uzyskała tenisistka rosyjska. Polka musiała więc odrabiać straty. Maja Chwalińska natychmiast odpowiedziała wprawdzie re-breakiem na 1:2 w najdłuższym gemie meczu wykorzystując czwartego break-pointa, ale na wiele się to nie zdało, gdyż za chwilę ponownie straciła podanie i znowu przegrywała ze stratą przełamania. To był przełomowy moment drugiej partii. Elina Awanesian już do końca II seta nie oddała inicjatywy na korcie, po zwycięstwie 6:1 doprowadzając w setach do remisu 1:1. Do rozstrzygnięcia kwestii

awansu niezbędny był set III.

W trzeciej odsłonie Polka była ponownie równorzędną przeciwniczką Rosjanki, w wielu fragmentach gry dyktowała warunki na korcie, ale niestety nie wykorzystywała swoich szans. Już w gemie drugim tej partii Maja Chwalińska zaprzepaściła dwie okazje na przełamanie, a w gemie szóstym jeszcze jednego break-pointa i to się następnie zemściło. Już w kolejnym gemie siódmym swojej szansy doczekała się Elina Awanesian tym razem (jednego break-pointa miała już w gemie piątym) – przy pierwszej okazji zdobywając break i chociaż Polka odpowiedziała natychmiastowym przełamaniem powrotnym doprowadzając do remisu 4:4, końcówka spotkania należała to tenisistki z Piatigorska. Awanesian jeszcze jeden break uzyskała w gemie dziewiątym i po kilku minutach własnym gemem serwisowym zakończyła trwający 2 godziny 25 minut pojedynek zwycięstwem 4:6, 6:1, 6:4. Nawet w ostatnim gemie, kiedy Awanesian serwowała po wygranej, wszystko mogło potoczyć się inaczej, lecz Polka nie wykorzystała kolejnego w tym secie break-pointa, po czym piłkę meczową wypracowała rywalka i okazji do zakończenia batalii własnym serwisem nie zmarnowała.

Szkoda straconej szansy Polki, gdyż zarówno Elina Awanesian, jak i Japonka Moyuka Uchijima (130. WTA), z którą Maja Chwalińska zmierzyłaby się w finale kwalifikacji, były z pewnością w zasięgu naszej tenisistki.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/stracona-szansa-mai-chwalinskiej-w-kwalifikacjach-do-us-open/>